

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: apl. radc. B. M.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r.

sprawy **N. K. (1)**

oskarżonej z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 5 lutego 2015 r. sygn. akt II K 26/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Chodzieży do ponownego rozpoznania.

L. M. M. H. B.

UZASADNIENIE

N. K. (1) została oskarżona o to, że w okresie od lutego do 28 grudnia 2012 r. w C. przy ul. (...) z mieszkania A. W. (1), gdzie pomagała jako opiekunka do dziecka, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonała zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomych w postaci: pidżamy damskiej marki (...) wartości 150 złotych, sukienki damskiej marki (...) wartości 350 złotych, kurtki damskiej marki (...) wartości 2 000 złotych, marynarki damskiej marki (...) wartości 500 złotych, o łącznej wartości 3 000 złotych, działając tym samym na szkodę A. W. (1), tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygnaturze akt II K 26/15, uniewinnił **oskarżoną N. K. (1)** od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, a na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości, na niekorzyść oskarżonej: prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator zarzucił temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na błędnej analizie i ocenie prawidłowo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań pokrzywdzonej A. W. (1), zeznań świadków T. M. oraz E. S., E. K., J. K., K. K. (1), N. P. i M. J., skutkujący niezasadnym uniewinnieniem oskarżonej N. K. (1) od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art. 278

§ 1 kk w zw. z art. 12 kk, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż N. K. (1) zachowaniem swoim popełniła zarzucane jej przestępstwo.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. W. (1) zarzucił zaś temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenie, tj. art. 7 kpk poprzez:

- danie wiary zeznaniom świadków E. S., E. K., J. K., N. P., M. J. oraz M. U., mimo że zeznania tych świadków były sprzeczne z zebrany pozostałym materiałem dowodowym a wskazani świadkowie to osoby bliskie dla oskarżonej,
- odmówienie wiary części zeznań pokrzywdzonej oraz odmówienie wiary zeznaniom T. M.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonej przestępstwo nie zostało udowodnione, a w szczególności nie udowodnione, że przedmiotowe ubrania stanowiły własność pokrzywdzonej.

Podnosząc tak, obaj apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej na rozprawie apelacyjnej wycofał zaś wniosek alternatywny o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w granicach ustawowych, który był ustawowo niedopuszczalny.

W odpowiedzi na obie apelacje oskarżycieli obrońca oskarżonej wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były zasadne i zasługiwały na uwzględnienie. Skutkiem tego było uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy podzielił zastrzeżenia apelujących, a w konsekwencji uznał, że Sąd niższej instancji nie dochował należytej staranności w toku oceny materiału dowodowego.

W tym miejscu właściwym będzie przypomnienie, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, regulującego ową zasadę, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Sąd I instancji nie zrealizował wspomnianych wyżej wytycznych, dokonując pobieżnej i nieobiektywnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Stwierdzić również należy, że Sąd niższej instancji nie przyłożył należytej uwagi do faktu, że wspierające linię obrony zeznania świadków zostały złożone bądź przez osoby najbliższe oskarżonej (E. S., E. K. i J. K.) bądź przez osoby należące do kręgu jej znajomych (N. P., M. J., K. K. (1) i M. U.). Oczywiście Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę, że istnienie jakiegś postaci osobistej więzi między świadkiem a oskarżonym nie przesądza o niewiarygodności zeznań tego pierwszego. Zasady doświadczenia życiowego powinny być jednak podyktować Sądowi niższej instancji pewną powściągliwość w ocenie właściwości wspomnianych osób jako źródeł dowodowych w sprawie. Prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej słusznie wytknęli, że owej powściągliwości Sądowi Rejonowemu zabrakło. W szczególności, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku ukazała, że organ niższej instancji nie odniósł treści zeznań wspomnianych osób do wskazań innych dowodów, a w szczególności tych, które miały obciążający dla

pod sądnej charakter. Sąd I instancji zadowolił się konstatacją, że owe korzystne dla oskarżonej dowody wzajemnie wspierają się, ze sobą korespondują. Konstatacją wątpliwą, gdyż trafnie podniósł apelujący oskarżyciel publiczny, że Sąd ten nie odniósł się w swych rozważaniach (co wynika z pisemnych motywów wyroku) do całokształtu zeznań E. S., E. K., J. K., K. K. (1), N. P. i M. J.. Zeznań złożonych zarówno w niniejszym postępowaniu karnym jak i w postępowaniu w sprawie o wykroczenie prowadzonym w Sądzie Rejonowym w Chodzieży pod sygn. akt VII W 181/13 przeciwko A. W. (1) o czyn z art. 119 § 1 kw. Było to zaniechanie niewątpliwie nieuprawnione, gdyż zeznania wspomnianych osób zawierają liczne niespójności, a nawet sprzeczności, tak wewnętrzne jak i zewnętrzne.

Za apelującym prokuratorem podnieść należy przykładowo, że analizując zeznania E. S. (siostry oskarżonej), Sąd Rejonowy nie uwzględnił, że zeznania te zmieniały się, a z upływem czasu wzrastała ich kategoryczność. O ile w dniu 6 sierpnia 2013 r. w przedmiotowym postępowaniu świadek zeznała, że nie wie skąd jej siostra N. K. (1) posiada rzeczy zabrane przez A. W. (1) z mieszkania, i że o tych okolicznościach z siostrą nie rozmawiała, a także, że N. K. (1), w przeciwieństwie do A. W. (1), nie stać na zakup markowych, drogich produktów, to w dniu 4 września 2013 r., w sprawie VII W 181/13, zeznała już szczegółowiej. Mianowicie, że widziała jasno-popielatą kurtkę u siostry, jednakże nie wiedziała skąd ona ją miała, do pozostałych rzeczy nie potrafiła nic powiedzieć, podała też, że nie przyglądała się ubraniom zabranym przez A. W. (1) z mieszkania rodziców. Następnie, podczas przesłuchania już w postępowaniu karnym, w dniu 26 września 2013 r., zeznała stanowczo, że zabrane w grudniu 2012 r. przez A. W. (1) z pokoju N. K. (1) rzeczy były własnością oskarżonej, a świadek wielokrotnie widywała tę ostatnią ubraną w te właśnie ubrania. W tej odzieży podsądna miała też przychodzić do salonu fryzjerskiego pokrzywdzonej. E. S. zeznała ponadto, że N. K. (1) sama kupowała te ubrania za zarobione przez siebie pieniądze w P.. Czynić to miała w sklepach z używaną odzieżą. Z kolei w dniu 20 lutego 2014 r., w sprawie VII W 181/13, świadek zeznała, że prawie codziennie N. K. (1) chodziła w spornej kurtce i za każdym razem musiała w niej ją widzieć A. W. (1), a także, że chodziła w żakiecie, w którym też była widywana przez pokrzywdzoną. Podała także, że jej siostra kupiła żakiet w Starym Browarze w P., a kurtkę w sklepie z używaną odzieżą. Żakiet miał być kupiony wspólnie z matką, o czym świadek miała się dowiedzieć od oskarżonej przed rozprawą. Z kolei o szczegółach zakupu kurtki w sklepie z używaną odzieżą miała mieć informację zaraz po zakupie, jeszcze przed sprawą.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko skarżącego prokuratora, że bardziej szczegółowego odniesienia wymagała kwestia spójności wypowiedzi procesowych E. K. oraz J. K. (rodziców oskarżonej). W szczególności pierwszej z wymienionych osób, która niekonsekwentnie opisywała okoliczności zakupu wyszczególnionych w akcie oskarżenia części odzieży. W postępowaniu w sprawie o wykroczenie początkowo zeznawała ona, że marynarkę i sukienkę kupiła córce w C. w sklepie z używaną odzieżą, a kurtkę kupiła córce w P. za 200 zł. Przed Sądem Rejonowym w postępowaniu w sprawie o wykroczenie zeznała już, że kurtkę i sukienkę kupiła córce w sklepie z odzieżą używaną w C., wcześniej dzwoniąc do córki, aby przysłała przymierzyć wybrane dla niej rzeczy, a marynarkę za kwotę około 180 zł kupić miała sama N. K. (1) w towarzystwie koleżanki w P., gdzie świadek jedynie dołożyła córce do zakupu odzieży brakującą część pieniędzy. W toku niniejszego postępowania świadek zeznała zaś początkowo, że kupiła marynarkę córce osobiście w P., a ostatecznie podała, że kupiła ją sobie córka, która uczyniła to w P. w towarzystwie koleżanki.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka N. P., koleżanki oskarżonej, która miała jej towarzyszyć przy zakupie marynarki, dostrzec należy ogólnikowość tych zeznań. To jest brak zrelacjonowania okoliczności, które ukazywałyby tło opisywanych zdarzeń, wzmacniających przekonanie, że mamy do czynienia z opisem wydarzenia, które faktycznie utrwaliło się w pamięci świadka. Owa cecha nakazuje przez to powściągliwość względem wskazania świadka, że zeznając w dniu 2 grudnia 2014 r. przypomniała sobie, iż podczas zakupu marynarki oskarżona telefonowała do matki by skonsultować się z nią w kwestii zakupu.

Z kolei odnosząc się do zeznań świadka M. J., zauważyć należy, że świadek w toku przesłuchania do sprawy VII W 181/13 podała, iż opisaną w akcie oskarżenia czarną sukienkę N. K. (1) kupiła w jej obecności w sklepie z odzieżą używaną w C.. Podczas procesu karnego świadek zeznała już odmiennie. Stwierdziła bowiem, że wie od oskarżonej, iż ta kupiła kurtkę i sukienkę, o które toczy się sprawa, w sklepie z odzieżą używaną. Do kwestii rozbieżności w zeznaniach świadka Sąd I instancji nie odniósł się w uzasadnieniu swego wyroku. Wskazał jedynie, że M. J. podała, iż oskarżona kupiła beżową kurtkę i czarną sukienkę w C., a czarną marynarkę w P., a zeznania jej korespondowały z zeznaniami E.

K., E. S., J. K. i N. P.. Już choćby na podstawie zaprezentowanych powyżej przykładów, zgodzić się trzeba z poważnymi wątpliwościami wyrażonymi przez apelującego oskarżyciela publicznego co do tego czy Sąd przed wydaniem wyroku uniewinniającego dostatecznie wnikliwie zapoznał się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Co do zeznań świadka K. K. (1) stwierdzić należy, że w toku procesu VII W 181/13 świadek w dniu 20 lutego 2014 r. zeznała, że nie wie skąd N. K. (1) miała przedmiotową kurtkę, a z kolei w dniu 29 stycznia 2015 r. na rozprawie w przedmiotowym procesie zeznała, że wie, iż oskarżona zakupiła skórkową marynarkę w 2012 r. w sklepie z odzieżą używaną z inną koleżanką, o czym świadek miała sobie przypomnieć przed złożeniem tych ostatnich zeznań.

Trzeba też zauważyć, że oceniając wyjaśnienia N. K. (1), Sąd I instancji nie odniósł się w sposób dostatecznie wnikliwy do niespójności pomiędzy nimi, a zeznaniami świadka A. W. (1). I to w sytuacji, gdzie pokrzywdzona zeznawała szczegółowo, ukazując okoliczności nabycia przedmiotów, które opisane zostały w akcie oskarżenia. Co ważne, na potwierdzenie swych słów przywoływała dowody w postaci zeznań świadków, rachunki czy paragony zakupu. W ocenie Sądu Okręgowego jest też charakterystyczną postawą jaką prezentowała A. W. (1) we wzmiankowanym już postępowaniu w sprawie o wykroczenie, w której występowała w roli obwinionej. Wyraźna jest bowiem stałość jej procesowych stwierdzeń i przekonań i to niezależnie od przypisanej jej w procesie roli.

Jest też ważne w ocenie Sądu Okręgowego, że przesłuchani w sprawie świadkowie nie twierdzili, że sporne rzeczy, które znalazły się w posiadaniu A. W. (1), są takie same jak te zakupione przez N. K. (1) bądź A. W. (1). Wręcz przeciwnie świadkowie rozpoznawali w nich kategorię części garderoby zakupione i używane przez N. K. (1) bądź A. W. (1). Jak wynika zaś z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w całości dał wiarę zeznaniom świadków E. K., J. K., E. S., N. P., K. K. (1), M. U., H. M., K. K. (2), M. W. i A. S.. W tej sytuacji poczynione o te zeznania ustalenia Sądu Rejonowego winny były więc doprowadzić do przesądzenia, że sporna odzież stanowiła własność którejś z dwóch wyżej wymienionych uczestniczek niniejszego postępowania. Takiej konkluzji Sąd niższej instancji jednak nie wyprowadził, co sugeruje wniosek, że dostrzegął on sprzeczność w zeznaniach świadków. W tej sytuacji podzielić należy wyrażone przez prokuratora przekonanie o ujawnionej w ten sposób niekonsekwencji w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Mianowicie oceniając wiarygodność poszczególnych źródeł dowodowych i ostatecznie przyznawszy przymiot wiary świadkom występującym w sprawie, nie dostrzegł on, że uznanie to nie pozwala na wyprowadzenie spójnych faktów w istotnym dla losów sprawy zakresie. Zgodzić się trzeba z wyrażonym w prokuratorskiej apelacji przekonaniem, że Sąd niższej instancji arbitralnie odstąpił od przesądzenia kwestii własności rzeczy poprzez odwołanie się do reguł swobodnej oceny dowodów. Zaniechanie to jest zaś szczególnie rażące, jeśli uwzględni się, że organ orzekający w niższej instancji nie zweryfikował zrelacjonowanych przez świadków obrony okoliczności rzekomego nabycia przez oskarżoną części odzieży i to w kontekście specyficznych, relacjonowanych przez strony okoliczności. Jest przy tym niewątpliwe, że to pokrzywdzona A. W. (1) opisała szczegółowo okoliczności nabycia nietuzinkowej skórzanej kurtki koloru popielato-beżowego (...), marynarki koloru szarego z ciemnymi wstawkami ze skóry, do której okazywała spodnie jako komplet (...) oraz sukienki (...) koloru czarnego. Jest istotne, że popierała ona swe oświadczenia rachunkami, bądź zeznaniami świadków, którzy owe przedmioty mieli jej przekazać (np. H. M.) czy też towarzyszyć przy zakupach (K. K. (2)). Nie bez znaczenia jest też, przy (...), że nie ujawnił się jak dotąd jakiś fakt, który ukazywałby, iż miałyby ona jakiś szczególny interes w tym by bezpodstawnie obciążać oskarżoną. To jest przedstawiać ją w złym świetle przed organami wymiaru sprawiedliwości, narażając się na ryzyko ewentualnej odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie. Podnieść jednocześnie można, że A. W. (1), tak wyjaśniając w toku postępowania w sprawie VII W181/13 jako obwiniona, jak i zeznając jako pokrzywdzona w toku przedmiotowego procesu racjonalnie, spójnie i konsekwentnie przedstawiała przebieg wydarzeń związanych z zakupem spornych rzeczy, jak i z ujawnieniem ich u oskarżonej. Nie budziło przy tym najmniejszych wątpliwości, choć co ciekawe takowe wątpliwości bezpodstawnie wyraził Sąd Rejonowy w uzasadnieniu, że odzież zabrana przez A. W. z mieszkania Państwa K. to ta sama, która następnie została zabezpieczona na użytek tej sprawy. Z kolei wersja wydarzeń podawana przez wyżej wymienioną była konsekwentnie wspierana przez jej koleżanki: K. K. (2), M. W. i A. S., a także stylistkę H. M. oraz konkubenta pokrzywdzonej T. M.. Na uwagę zasługują również zeznania A. W. odnoszące się do okoliczności zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa kradzieży na jej szkodę, które współgrają z innymi dowodami, co do powodów stosunkowo późnego zgłoszenia o tymże przestępstwie. Te kwestie, w zasadzie w ogóle nie znalazły

się w orbicie zainteresowania Sądu I instancji, co było nieprawidłowe i świadczyło o małej wnikliwości organu orzekającego. Taka skrupulatność pracy Sądu była zaś w tym przypadku szczególnie potrzebna, gdyż proces miał charakter poszlakowy i liczył się każdy element dowodowy, który mógł się okazać przydatny do podjęcia decyzji o odpowiedzialności karnej oskarżonej N. K. (1).

Odnosząc się natomiast do przedstawionej w uzasadnieniu wyroku argumentacji Sądu Rejonowego co do przyczyn odmówienia wiary zeznaniom świadka T. M., stwierdzić należy, że niekonsekwencją Sądu było nieuwzględnienie tych samych okoliczności, które kierowały Sądem w tym przypadku, przy ocenie zeznań E. K., J. K., E. S. (osób najbliższych oskarżonej), jak również jej przesłuchanych do sprawy koleżanek. Sąd Rejonowy powinien był konsekwentnie również i zeznania powyżej podanych osób oceniać z dużą ostrożnością, gdyż łączy ich z uczestnikiem postępowania szczególna, osobista więź. Jest też ważne, że Sąd niższej instancji nie uwzględnił istotnej właściwości wypowiedzi świadka T. M.. Ten bowiem, z upływem czasu, nie krył, że pewnych okoliczności nie pamięta. Nie zawsze był też w swoich niektórych oświadczeniach kategoriyczny. Okazywał zatem bardziej naturalne właściwości, aniżeli świadkowie obrony, którzy na kolejnych etapach przedmiotowego postępowania, oraz tego toczącego się w sprawie o wykroczenie, przedstawiali co raz to nowe istotne szczegóły, zbieżne z wersjami przedstawionymi wcześniej przez innych świadków. Niestety, Sąd orzekający w I instancji bezrefleksyjnie podszedł do naświetlonych powyżej kwestii, pozbawiając się możliwości wydania zasadnego rozstrzygnięcia.

Zwrócić też trzeba uwagę, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał dostatecznie wnikliwie – w oparciu o reguły doświadczenia życiowego oraz wskazania wiedzy co do prawdopodobieństwa nastąpienia takiej sytuacji – możliwości zaistnienia forsowanej przez świadków związanych z N. K. (1) wersji wydarzeń, zgodnie z którą ta ostatnia miałaby nabyć w sklepie z odzieżą używaną odzież tej samej firmy, w tym samym modelu, rozmiarze i kolorze, co odzież, która pokrzywdzona opisała jako utraconą przez siebie, a do nabycia miałoby dojść w zbliżonym czasie, kiedy A. W. (1) miałaby swe rzeczy utracić. W szczególności jeśli uwzględni się, że jedna z tych rzeczy sprowadzona została z zagranicy, a wszystkie one miały selektywny charakter. W ocenie Sąd Okręgowy nie są w tym zakresie wystarczające rozważania Sądu Rejonowego, który ograniczył się do stwierdzenia, że „nie można wykluczyć, iż pokrzywdzona (chodziło o oskarżoną – dop. SO) rzeczywiście kupiła w sklepie z odzieżą używaną kurtkę w takim samym rozmiarze, jaki miała pokrzywdzona oraz że pokrzywdzona również wycina metki i spięła sobie marynarkę agrafką, albo że kupiła pidżamę podobną do pidżamy, której nie mogła znaleźć pokrzywdzona w swoim domu”.

Wreszcie, na aprobatę Sądu II instancji nie zasługiwała dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonej. Wyjaśnień bardzo wąskich w swej treści i formie i dotyczących de facto kwestii widywania jej w odzieży będącej przedmiotem tej sprawy przez inne osoby. Akcentowanie w tej sytuacji przez Sąd Rejonowy, iż wyjaśnienia te korespondowały z treścią zeznań szeregu świadków obrony, nie było zasadne, a z racji licznych zastrzeżeń odnośnie różnic w zeznaniach tej grupy świadków, które miałyby z tymi wyjaśnieniami korespondować, było też co najmniej przedwczesne.

Dla pełnego obrazu poruszonej problematyki należy podnieść, że znaczenie odmowy złożenia wyjaśnień było przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Organ ten sformułował następujący pogląd: „Niezgodne z prawem do obrony byłoby przyjęcie milczenia oskarżonego, odmowy odpowiedzi na pytania lub złożenia wyjaśnień za wyłączną lub główną podstawę skazania. Jednak prawo to nie może i nie powinno uniemożliwiać uwzględnienia takiego milczenia przy ocenie wartości dowodów oskarżenia, gdyż z oczywistych względów można było oczekiwać od oskarżonego wyjaśnień” (orzeczenie (...) z 2 maja 2005 r., C. v. Wielka Brytania, skarga nr (...)). Podkreślić trzeba, że pogląd ten spotkał się z aprobatą przedstawicieli doktryny, gdzie przede wszystkim uznano trafność tezy wyrażonej w zdaniu drugim. Sąd Okręgowy podziela to stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego, także takie, które stanowi realizację jego prawa do obrony, może być przedmiotem oceny, m.in. dotyczącej wiarygodności dowodów. Uzasadniona ocena, że oskarżony milczy, ponieważ brak mu argumentów do podważenia tezy oskarżenia, może mieć także znaczenie z punktu widzenia oceny dowodów przedstawionych przez oskarżyciela w celu udowodnienia tej tezy. Oskarżony, nie podejmując ciężaru przeciwdowodu, zwiększa prawdopodobieństwo przyjęcia tezy oskarżenia za udowodnioną. Na ocenę dowodu przedstawionego przez oskarżonego może też rzutować chwila złożenia wniosku o jego dopuszczenie, np. zwleknięcie z ujawnieniem świadków

mających zeznawać na jego korzyść może uzasadniać przypuszczenie, że dowody te nie istniały od początku, lecz zostały „przygotowane” przez oskarżonego. Konieczne są tu jednak dwie uwagi. Po pierwsze, taka ocena musi mieć oparcie w faktach, przez odwołanie do których może zostać uzasadniona, a nie opierać się tylko na subiektywnych przypuszczeniach. Po drugie, podstawą skazania mogą być tylko dowody przeprowadzone przez sąd (na wniosek lub z urzędu), nigdy zaś ocena postępowania oskarżonego. Zaznaczyć też trzeba, że ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego powinna być zawsze krytyczna, jeżeli pod tym określeniem rozumieć niezakładanie ich wiarygodności, lecz staranne badanie, czy twierdzenia oskarżonego znajdują potwierdzenie w innych dowodach, czy też się z nimi rozmiągają (por. rozdział Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do obrony [w:] A. G., Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka, Oficyna 2010 oraz przywołane tam orzecznictwo).

Uwzględnwszy powyższe Sąd odwoławczy stwierdził, że postawa oskarżonej N. K. (1) w przedmiotowym postępowaniu powinna była – a co jednak nie nastąpiło – zwrócić uwagę Sądu niższej instancji. Uwagę uwzględniającą przy tym nie tylko jej wyjaśnienia i podejmowane w niniejszym procesie działania, ale także i zaniechania. Jest bowiem w sprawie istotne, że równoległe z przedmiotowym postępowaniem, toczyło się przed Sądem Rejonowym w Chodzieży postępowanie w sprawie o wykroczenie pod sygn. akt VII W 181/13. Postępowanie, w którym N. K. (1) występowała w roli pokrzywdzonej, osoby składającej zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia przez A. W. (1). W opinii Sądu II instancji aktywna rola N. K. (1) w tamtym postępowaniu wyraźnie kontrastowała z jej pasywnością w niniejszym procesie karnym. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że Sąd odwoławczy nie miał tu na myśli różnic w treści zeznań składanych przez podsądną w postępowaniu w sprawie o wykroczenia i wyjaśnień z niniejszego postępowania. Tych pierwszych Sąd II instancji nie brał wcale pod uwagę, z racji zakazu dowodowego. Chodzi tu natomiast o fakt, że w świetle zasad doświadczenia życiowego spodziewać należałoby się, iż N. K. (1), przekonana o sile swych racji, będzie działała podobnie w dwóch równoległe toczących się postępowaniach, skoro te odnoszą się do tożsamyh zdarzeń.

Sąd II instancji pragnie również zwrócić uwagę, że wyjaśnienia oskarżonego to dowód szczególny. Nikt nie zna bowiem lepiej przebiegu inkryminowanego zdarzenia niż oskarżony, a z drugiej strony – wyjąwszy sytuację, gdy jest on niewinny – nikt nie ma poza nim tak wyrazistego interesu w ukryciu prawdy. Z tego też względu wyjaśnienia oskarżonego zawsze wymagają wnikliwej i krytycznej analizy. Niezależnie od tego czy potwierdzają, czy zaprzeczają treść zarzutu oskarżenia. Nie jest zatem akceptowalne w realiach badanej sprawy, ograniczenie się przez Sąd Rejonowy do wyrażenia dwuzdaniowej opinii w przedmiocie wiarygodności podsądnej. Uwypuklić przy tym trzeba, prześledziwszy pisemne motywy zaskarżonego wyroku (dokumentu odzwierciedlającego tok rozumowania sądu), że bez komentarza przeszedł fakt, iż oskarżona N. K. do wyjaśnienia dopiero podczas drugiego przesłuchania po postawieniu jej zarzutów i że uczyniła to tylko pośrednio, przy okazji złożenia do protokołu jej przesłuchania wniosku dowodowego. Jest też istotne, że na rozprawie odmówiła złożenia wyjaśnień, jak i udzielenia odpowiedzi na pytania.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał kategorycznie, że Sąd Rejonowy nie dokonał gruntownej analizy całości materiału dowodowego oraz wynikających z niego wszystkich okoliczności zdarzenia. W tej sytuacji wyprowadzić należało wniosek, że Sąd ten, z obrazą art. 7 kpk, uchybił wierności podstawowym zasadom procesu karnego, to jest zasadzie sprawiedliwości (art. 2 § 1 pkt 1 kpk), zasadzie prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk), jak również zasadzie obiektywizmu (art. 4 kpk). W konsekwencji naraził się na zarzut „dowolności” w toku oceny materiału dowodowego. W sytuacji gdy oskarżona nie składała szczegółowych wyjaśnień, a świadkowie obrony zeznawali niespójnie, Sąd zaniechał należytej weryfikacji wiarygodności poszczególnych dowodów. Następstwem tego są poważne wątpliwości co do zasadności decyzji o niewinnieniu oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Dostrzeżone zaniedbania w toku oceny materiału dowodowego przekreślały możliwość uznania wyników tej oceny za poprawne, a przy tym pozwalający na dokonanie przez Sąd bezbłędnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji nie wykorzystał możliwości jakie daje wnioskowanie poszlakowe, a w konsekwencji nie podjął wszechstronnych starań w celu ustalenia okoliczności zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia. Uznać też trzeba, że w przedmiotowej sprawie nie ma jeszcze podstaw do wyprowadzenia wniosku, iż zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego, zgodnie z regułą in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk). Przeprowadzona ocena materiału dowodowego nasuwa wątpliwości, a jednocześnie możliwym się wydaje się dokonanie jej w sposób pogłębiony, przy uwzględnieniu reguł swobodnej oceny dowodów. Wspomniany przepis znajduje zaś zastosowanie

dopiero wtedy, gdy możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów została już wyczerpana. Sytuacja równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” jest bowiem kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu (por. wyrok SA we Wrocławiu z 31 stycznia 2012 r., II AKa 403/11, Lex 1109536).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Chodzieży do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonej N. K. (1), należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie dowodowe, podejmując przy tym działania zmierzające do usunięcia wyżej opisanych wątpliwości w ocenie dotąd zebranego materiału dowodowego. Organ niższej instancji powinien przy tym dążyć do wyjaśnienia wskazanych w apelacji prokuratorskiej licznych rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków, którzy zeznawali na korzyść podsądnej i to zarówno tych wewnętrznych, a były to zarówno wewnętrzne niespójności, jak i różnice zewnętrzne, pomiędzy poszczególnymi dowodami.

Ważnym jest także by przy ponownej ocenie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem, odnośnie czynu danej osoby, podjęcie rzetelnej próby dokonania ustaleń należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

L. MatuszewskiMałgorzata ZiółckaHanna B.